

## Szymon Nehring zagra w Filharmonii Częstochowskiej



Joanna Skiba 2015-10-28, ostatnia aktualizacja 2015-10-28 08:54:44

**Dopiero co trzymaliśmy za niego kciuki, a już za dwa tygodnie zagra nam osobiście. Szymon Nehring, finalista XVII Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina, zagra 9 listopada w Filharmonii Częstochowskiej.**

Tym razem nie będzie to, jak bywało przy poprzednich konkursach chopinowskich, występ-nagroda ufundowana przez Filharmonię Częstochowską. - Śledziliśmy przesłuchania konkursowe, oczywiście kibicując Polakom. Gdy Szymon Nehring przeszedł trzeci etap, byliśmy już właściwie zdecydowani: zapraszamy go. Wszyscy zgadzaliśmy się, że to znakomity pianista, co do tego nie było różnicy zdań - opowiadają pracownicy impresariatu Filharmonii Częstochowskiej.

Skontaktowali się z biurem konkursowym, a przez nie z młodym muzykiem. Zaproszenie zostało wystosowane (było już po ogłoszeniu wyników konkursu) i przyjęte.

- Szkoda, że Szymon Nehring nie zdobył żadnej z nagród głównych ani nawet wyróżnienia; na pewno na nie zasłużył. Za to tak bardzo polubiła go publiczność, to od niej dostał nagrodę. Bo też nie tylko świetnie gra, ale też wydaje się bardzo sympatycznym młodym człowiekiem - oceniają Beata Ciemny i Agnieszka Małasiewicz z impresariatu FCz. - I to ze sporym dystansem do siebie. Świadczą o tym drobiazgi: podczas przesłuchań założył do wieczorowego stroju czerwoną muszkę (nie każdy by się na to odważył), a werdyktu jury oczekiwał w hipopowej bluzie. To przecież dopiero 20-latek. Tyle że już osiągnął bardzo dużo jak na muzyka.

Podczas recitalu, tzn. występu bez orkiestry, Nehring będzie miał do dyspozycji naszego steinwaya - tego samego, którego po raz pierwszy wypróbował publicznie zwycięzca XV Konkursu Chopinowskiego Rafał Blechacz. Bo tak się zbiegło, że w 2007 r., niedługo po dostarczeniu do Filharmonii Częstochowskiej świeżo kupionego fortepianu, Rafał Blechacz zagrał u nas, odbierając tym samym nagrodę ufundowaną przez FCz dwa lata wcześniej. A było to tak: w 2005 r., tuż przed konkursem chopinowskim, Filharmonia Częstochowska ufundowała jedną z jego nagród pozaregulaminowych - koncert przed częstochowską publicznością dla najlepszego Polaka. Fundatorzy nie przewidywali jednak, że ich nagrodę otrzyma główny laureat. Ten musiał wywiązać się ze wszystkich pokonkursowych zobowiązań, dlatego aż tyle czasu minęło między "wręczeniem" a "odebraniem" nagrody.

W programie występu Szymona Nehrunga ma się znaleźć muzyka Fryderyka Chopina. Bilety normalne kosztują 70 zł, ulgowe - 55 zł, dla słuchaczy Uniwersytetu Trzeciego Wieku oraz posiadaczy kart seniora i rodzinnych - 30 zł. Dodatkowo filharmonia wprowadziła zniżkę dla uczniów szkół muzycznych; zapłacą oni 30 zł. Recital wypadła 9 listopada. Początek o godz. 19.

To oznacza, że melomani będą odwiedzać gmach przy ul. Wilsona 16 przez trzy dni z rzędu. W niedzielę 8 listopada zagra tam bowiem Orkiestra Kameralna Polskiego Radia "Amadeus" pod dyrekcją Agnieszki Duczmał, a koncert jest punktem XXIV Festiwalu ArsCameralis, odbywającego się w całym województwie śląskim. Dzień później mamy Nehrunga. A we wtorek 10 listopada, z okazji Święta Niepodległości - operę Stanisława Moniuszki "Verbum nobile" przywiezioną z Bytomia przez Operę Śląską.

I jeszcze jedna wiadomość. Być może w Częstochowie echa XVII Konkursu Chopinowskiego nie skończą się na recitalu Szymona Nehrunga. - Prowadzimy rozmowy z agencją Charlesa Richarda-Hamelina, zdobywcy drugiej nagrody głównej. Jeśli wszystko się powiedzie i podpiszemy umowę, być może usłyszymy tego pianistę w marcu przyszłego roku - zapowiada szefowa impresariatu Beata Janus.